

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****Miasto inwestuje
w infrastrukturę**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Rolnicy mają
podwójny problem**

str. 3

WYWIAD**Motocyklami
po szlaku nadziei**

str. 4-5

WĄBRZEŻNO**Auta stare, ale jare**

str. 6

CZWARTEK

27 LIPCA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 30/2023 (744)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

5 lat dla nożownika z Podzamcza?

WĄBRZEŻNO ➤ W minioną sobotę, tuż po północy policjanci wezwani zostali w rejon Podzamcza w związku ze zgłoszeniem o szarpaninie grupy osób. Na miejscu okazało się, że jedna z nich została zraniona ostrym narzędziem, a pozostali uczestnicy zajścia uciekli. Mundurowi szybko ustalili przebieg zdarzeń



Policjanci patrolówki przyjęli na wezwanie do awanturującej się grupy osób. Na miejscu ustalili, że w trakcie szarpaniny doszło do użycia niebezpiecznych narzędzi. 29-letni mieszkaniec Wąbrzeźna wraz ze swoją partnerką oświadczyli, że zostali zaatakowani przez innych mężczyzn. Jeden z nich miał mieć niebezpieczny przedmiot w dłoni, więc bronili się. Oboje byli pod wpływem alkoholu, do zranionej kobiety wezwano karetkę pogotowia.

– Kilka minut później do komendy wpłynęło zgłoszenie kobiety, że do jej domu wrócili siostrzeńcy, którzy są ranni. Na miejscu policjanci zastali 22-letniego i 24-letniego mieszkańca Wąbrzeźna. Młodszy z nich miał rany cięte w okolicy szyi, drugi ręki i pleców. Policjanci udzielili im pomocy przedmedycznej i wezwali kolejną karetkę. W trakcie rozmowy z mężczyznami okazało się, że to oni brali udział w szarpaninie w rejonie Podzamcza. Nagle w jej trakcie legity-

mowany wcześniej 29-latek wyjął nóż, którym ranił obu mężczyzn i próbując rozdzielić ich kobiety – podaje asp. Krzysztof Świerczyński z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie.

Do działań włączeni zostali również policjanci wydziału kryminalnego. Dzięki szybkiemu rozpoznaniu, analizie nagrań z monitoringu, funkcjonariusze zatrzymali napastnika, a w trakcie przeszukiwania zabezpieczyli nóż, który użyty został podczas zdarzenia.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, po wytrzeźwieniu usłyszał prokuratorskie zarzuty narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia oraz spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu innych osób. Sąd wydał wobec niego zakaz opuszczania kraju, objął go dozorem policji oraz poręczeniem majątkowym. Grozi mu do 5 lat więzienia.

(ak), fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno/Gmina Ryńsk

Trzech pijanych jednego dnia

Policjanci ruchu drogowego wąbrzeskiej komendy kontrolują trzeźwość kierowców niezależnie od czasu i miejsca. Jak okazuje się, z pozoru błaha kontrola może zakończyć się prokuratorskimi zarzutami.



W środę (19.07) funkcjonariusze patrolowali drogi powiatu wąbrzeskiego w ramach lokalnych działań „Rower”, mających na celu poprawę bezpieczeństwa rowerzystów, ale i reagowanie na popełnianie przez nich wykroczenia. Jednak tuż przed godziną 8:00 w Myśliwcu zauważyli opła, którego kierujący nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Mundurowi zatrzymali go do kontroli i zauważyli, że był pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,6 promila alkoholu w jego organizmie! Mężczyzna został przewieziony do komendy, gdzie ponowne badanie wykazało tę samą zawartość alkoholu. Poli-

cjanci zatrzymali jego prawo jazdy i ukarali go mandatem za jazdę bez zapiętych pasów. Mężczyźnie grozi teraz wieloletni zakaz kierowania, wysoka grzywna i nawet 2 lata więzienia.

Ten sam patrol jadąc ulicą Żwirki i Wigury w Wąbrzeźnie, o godz. 10:30 zatrzymał do kontroli rowerzystę. Jego stan trzeźwości również wzbudził wątpliwości policjantów. Badanie wykazało prawie pół promila alkoholu w organizmie 31-letniego mieszkańca gminy Ryńsk. Mężczyzna ukarany został mandatem karnym w kwocie 1 000 złotych.

Dwie godziny później policjanci byli już w Ryńsku, gdzie ich zainteresowanie wzbudził rowerzysta, który zeskoczył z roweru na widok radiowozu. Niestety okazało się, że miał ku temu powody. Badanie stanu trzeźwości 50-letniego mieszkańca Ryńska wykazało ponad pół promila alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna ukarany został mandatem karnym w kwocie 2 500 złotych.

(ak), fot. ilustracyjne

Miasto inwestuje w infrastrukturę

WĄBRZEŹNO ▶ Jak informuje wąbrzeski ratusz, od października ubiegłego roku trwa przebudowa ulic na Osiedlu Ptasim i tzw. osiedlu owocowym. W ramach inwestycji nowe oblicze otrzyma 26 dróg, wybudowana zostanie nowa kanalizacja deszczowa i zmodernizowane oświetlenie uliczne

„Przebudowa dróg na Osiedlu Ptasim i osiedlu owocowym w Wąbrzeźnie wraz z przebudową kanalizacji deszczowej” to miejska inwestycja za ponad 16,6 mln złotych, jednak większość z tej kwoty stanowią środki zewnętrzne. Zanim na ulice wchodzi drogowcy, swój zakres prac musi wykonać Miejski Zakład Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie.

Od rozpoczęcia inwestycji wykonano już ulice: Bielikową, Kormoranową, Cyrankową, Gruszkową, Cytrynową, Truskawkową, Poziomkową, Sokół i Wronią. Obecnie drogowcy pracują na ulicach Malinowej i Gołębiej, a zaraz po nich wejdą na Czeresniową. Na Osiedlu Ptasim swoje roboty prowadzi również Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji. Przed rozpoczęciem robót drogowych na danej ulicy ekipa instalatorów musi zmodernizować w niej sieć wodociągową i kanalizację sanitarną.

– W sumie musimy zmodernizować tam 2,0 km sieci wodociągowej i 150 przyłączy wodociągowych o łącznej długości ok. 2,0 km oraz 1,8 km sieci kanalizacji sanitarnej i 130 przyłączy kanalizacji sanitarnej o łącznej długości ok. 1,5 km – mówi Marek Kondraciewicz, prezes MZECWiK Sp. z o.o. – Całkowity koszt tej inwestycji wyniesie prawie 4 mln zł i nie wchodzi



on w koszt przebudowy dróg. Spółka musi pokryć go z własnego budżetu – wyjaśnia. – Inwestycja została podzielona na trzy etapy. Etap I dobiega końca, rozpoczęto już etap II oraz wykonano część robót z etapu III. W najbliższym czasie (tzn. w sierpniu) rozpoczną się prace na ul. Szpakowej, ul. Skowronkowej oraz ul. Pawiej (etap II). W międzyczasie kończone będą roboty z etapu I, aby umożliwić wejście na teren budowy ekipie drogowej. Od września do listopada prace kontynuowane będą na ul. Kanarkowej, ul. Łabędziej i ul. Żurawiej – będzie to etap II i etap III – dodaje prezes Kondraciewicz.

Jak mówi Marek Kondraciewicz, mieszkańcy Osiedla Ptasiego pytają o możliwość budowy nowych przyłączy wodno-kanalizacyjnych przy tzw. okazji.

– Niestety, zakres inwestycji, którą aktualnie prowadzimy na tym osiedlu, obejmuje wyłącznie przyłącza już istniejące. Jeśli ktoś chciałby mieć swoje przyłącze, ponieważ np. teraz ma wspólne z sąsiadem, sąsiadami, to musi wystąpić do MZECWiK sp. z o.o. o wydanie warunków i na własny koszt je wybudować – wyjaśnia prezes Kondraciewicz.

Zaawansowanie prac wodno-kanalizacyjnych na dzień 17 lipca 2023 roku, w ramach prowadzonej przez MZECWiK inwestycji, wygląda następująco:

1. ul. Orla – wykonanie 100%, wymieniono sieć wodociągową i kanalizacji sanitarnej oraz wszystkie przyłącza wodno-kanalizacyjne (etap I),
2. ul. Jaskółcza – 100%, wymieniono sieć wodociągową i kanalizacji sanitarnej oraz

wszystkie przyłącza wodno-kanalizacyjne (etap I),

3. u. Słowicza – 90%, wymieniono sieć wodociągową i kanalizacji sanitarnej oraz wszystkie przyłącza kanalizacji sanitarnej, w trakcie wymiana przyłączy wodociągowych (etap I),

4. ul. Bociania – 70%, wymieniono częściowo sieć wodociągową i kanalizacji sanitarnej, częściowo wymieniono przyłącza wodno-kanalizacyjne (etap I),

5. ul. Krucza – 60%, wymieniono częściowo sieć wodociągową i kanalizacji sanitarnej, częściowo wymieniono przyłącza wodno-kanalizacyjne (etap II),

6. ul. Jastrzębia – 30%, wymieniono sieć wodociągową (etap III).

Modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej

na Osiedlu Ptasim. Inwestor: MZECWiK Sp. z o.o. Wykonawcą inwestycji, polegającej na modernizacji sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na Osiedlu Ptasim jest F.H.U.P. „ARIS” Rolbiecki Zbigniew i Grzegorz z Chełmży. Modernizacja obejmuje: 2,0 km sieci wodociągowej i 150 przyłączy wodociągowych o łącznej długości ok. 2,0 km; 1,8 km sieci kanalizacji sanitarnej i 130 przyłączy kanalizacji sanitarnej o łącznej długości ok. 1,5 km. Koszt inwestycji wynosi 3 mln 241 tys. zł netto i finansowany jest z preferencyjnej pożyczki z WFOŚiGW 3 mln 102 tys. zł oraz budżetu spółki: 139 tys. zł.

Gmina Miasto Wąbrzeźno jest z kolei inwestorem zadania pn. „Przebudowa dróg na Osiedlu Ptasim i osiedlu owocowym w Wąbrzeźnie wraz z przebudową kanalizacji deszczowej”, zaś jego wykonawcą jest PUH Feniks E. Salczyński i H. Tupalski Sp. j. z Grudziądza. Koszt inwestycji wynosi 16 mln 648 tys. 171,00 zł. Źródła finansowania to promesa z Polskiego Ładu w kwocie 11 mln 400 tys. zł oraz budżet miasta w wysokości 5 mln 248 tys. 171,00 zł. Okres realizacji wynosi 868 dni od dnia zawarcia umowy (tj. od 5 sierpnia 2022 r.).

Do przebudowy zaplanowano 2650 metrów ulic na Osiedlu Ptasim oraz 1118 metrów ulic na osiedlu owocowym.

(oprac. krzan)
fot. (UM Wąbrzeźno)

Wąbrzeźno

Przebudują Ogródek Jordanowski

Władze Wąbrzeźna podpisały umowę na przebudowę Ogródka Jordanowskiego w mieście. Wykonawca przejmie plac budowy 1 sierpnia, natomiast zakończenie modernizacji ma nastąpić najpóźniej do połowy grudnia. Koszt zadania to nieco ponad 900 tys. złotych.



Burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski podpisał umowę na wykonanie przebudowy Ogródka Jordanowskiego. Jak zapewniają samorządowcy, nowe oblicze tego

placu zabaw poznamy najpóźniej 15 grudnia 2023 roku. Postępowanie przetargowe, dotyczące wykonania zadania pn. „Budowa nowej infrastruktury rekreacyjno-turystycznej

w Ogródku Jordanowskim w Wąbrzeźnie”, rozpoczęło się 18 maja tego roku i zakończyło 19 lipca podpisaniem umowy z wykonawcą.

Jak informuje urząd, w przetargu wzięły udział dwie firmy. W drodze postępowania za najkorzystniejszą uznano ofertę, złożoną przez firmę TESTA Teresa Świerżbińska z Warszawy i to właśnie z nią została zawarta umowa. – Za przebudowę placu zapłacimy 912 tys. 600,00 zł, a na wykonanie prac firma ma 136 dni, licząc od 1 sierpnia 2023 roku – informuje ratusz. Jak będzie wyglądać Ogródek Jordanowski w Wąbrzeźnie? Otóż będzie taki, jak chcieli

młodzi i starsi mieszkańcy Wąbrzeźna.

Oblicze Ogródka Jordanowskiego przy ul. Mickiewicza diametralnie się zmieni. Przede wszystkim położona zostanie nowa nawierzchnia, wykonana z poliuretanu EPDM w kolorze zielonym. Wstawione będą również nowe zestawy zabawek, huśtawki, karuzela, bujaki, lokomotywa, tablice integracyjne, gry chodnikowe. W ogródku powstanie też drewniany domek na drzewie.

– Ogródek Jordanowski to plac zabaw z wieloletnią tradycją, niezwykle ważne dla wszystkich miejsc – mówi burmistrz Tomasz Zygnarowski.

Trzykrotnie mieszkańcy próbowali pozyskać środki z budżetu obywatelskiego na jego przebudowę, jednak za każdym razem czegoś trochę zabrakło. Młodzi i starsi chętnie też brali udział we wspólnym tworzeniu planu przebudowy tego obiektu. Aktywność ta świadczy o tym, że to przedsięwzięcie stanowi istotną potrzebę mieszkańców. Dlatego, gdy tylko pojawiła się szansa na pozyskanie dofinansowania, zrobiliśmy wraz z radnymi wszystko, aby zaspokoić mieszkańcom tę potrzebę – informuje Tomasz Zygnarowski.

(oprac. krzan)
fot. (UM Wąbrzeźno)

Rolnicy mają podwójny problem

GMINA PŁUŻNICA/REGION ▶ Przedstawiciele partii Polska 2050 Szymona Hołowni zorganizowali przed siedzibą ARiMR w Toruniu briefing prasowy, dotyczący suszy i kryzysu klimatycznego. Marcin Skonieczka, sekretarz regionu kujawsko-pomorskiego tego ugrupowania, zwrócił uwagę m.in. na złą organizację rządowych działań, która powoduje chaos podczas zgłaszania szkód przez rolników

Przedstawiciele partii Polska 2050 Szymona Hołowni podkreślali, że tegoroczna susza dotknęła rolników ze wszystkich gmin województwa kujawsko-pomorskiego. Ich zdaniem rząd po raz kolejny spóźnił się z działaniami i wprowadził chaos, gdyż przywrócił komisje gminne, a jednocześnie nie zniósł obowiązku składania wniosków o szacowania strat przez problematyczną rządową aplikację internetową.

– Wciąż nie działa aplikacja, w której rolnicy mają zgłaszać szkody. Co gorsze rząd wprowadził chaos, ponieważ przywrócił działalność gminnych komisji do szacowania strat i obecnie mamy podwójny system – mówił Marcin Skonieczka. – Rolnicy muszą składać wnioski w internetowej aplikacji, a dodatkowo mają pracować komisje gminne, która będą szacowały straty, wyrządzone przez suszę – podkreślił sekretarz regionu kujawsko-pomorskiego partii Polska 2050 Szymona Hołowni.

Jak należy teraz rozwiązać ten problem?

– Proponujemy, aby znieść obowiązek składania wniosku przez aplikację. Niech rolnik sam decyduje – czy chce złożyć wniosek przez komisję, czy przez internet. Jeżeli



złoży dokumenty w obu miejscach, to powinny zostać wygenerowane dwa protokoły. Rolnik niech wybierze, który z nich przedstawi do wypłaty pomocy – tłumaczył Marcin Skonieczka.

Skonieczka zwrócił ponadto uwagę, że skala tegorocznej suszy jest ogromna. Wskazał, iż w uprawach zboża jarego i rzepaku suszą dotkniętych jest ponad 95 procent upraw. Natomiast w przypadku zbóż ozimych i kukurydzy jest to 80 procent upraw. – Pomimo tak dramatycznej sytuacji, rząd nadal nie przedstawił, jaka pomoc zosta-

nie udzielona rolnikom – mówił Marcin Skonieczka.

W trakcie briefingu głos zabrał także Arkadiusz Jąkański, sekretarz koła w okręgu wyborczym nr 5 partii Polska 2050 Szymona Hołowni. – Ministerstwo zapewniło, że aplikacja „susza” będzie działała. Niestety, tak nie jest. Jest ona jednym z przykładów niekompetencji resortu. Już rok temu apelowaliśmy do ówczesnego ministra rolnictwa, aby wdrożyć procedury, które pomogą rolnikom oswoić się z aplikacjami, które uruchamia

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – przekonywał Arkadiusz Jąkański.

Z kolei Radosław Rataj, skarbnik partii Polska 2050 Szymona Hołowni, stwierdził, że tegoroczna susza to tylko jeden z elementów kryzysu klimatycznego, z którym boryka się nasza planeta i nasz kraj. Jak mówił, powstał on w wyniku działalności człowieka, między innymi za sprawą emisji gazów cieplarnianych. – Wzrost ich emisji powoduje, że ciepło, które pozostaje w atmosferze, podnosi skutecznie średnią wysokość temperatur, to generuje anomalie pogodowe jak

huragany, susze i powodzie – mówił Radosław Rataj. – Pracujemy nad tym problemem. Już w październiku 2021 przedstawiliśmy w ramach konsultacji społecznych pierwszy dokument pt. „Polska na zielonym szlaku”, w którym konsekwentnie podkreślaliśmy rolę kierunku transformacji energetycznej w naszym kraju. Natomiast w programie „Zielona Niepodległa” podkreślaliśmy znaczenie zielonej energii z wykorzystaniem słońca i wiatru. Wiosną tego roku przedstawiliśmy informację o tym, jak zabezpieczyć nasze wody. Stawiamy też na małą retencję. To nas skutecznie ochroni przed suszami – wyliczał Radosław Rataj.

Działacze stwierdzili, że sytuacja w polskim rolnictwie jest tragiczna. Rząd nie poradził sobie z tranzytem produktów rolnych z Ukrainy. Zalały one polski rynek, co spowodowało spadek dochodów rolników. Jednocześnie rolnicy mieli bardzo drogie nawozy, a teraz jeszcze dotyka ich susza. – Mniejsze plony spowodują wzrost cen żywności. Odczują to w swoich portfelach wszyscy – zarówno mieszkańcy wsi jak i miast – zakończył briefing Marcin Skonieczka.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Awanse i wyróżnienia w policji

Święto Policji to szczególny dzień dla każdego funkcjonariusza. Jest to czas awansów, nominacji i odznaczeń. Uroczyste obchody dla policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie odbyły się 18 lipca 2023 roku w Starostwie Powiatowym w Wąbrzeźnie.



Wąbrzescy policjanci spotkali się na uroczystej zbiórce z okazji swojego święta w Starostwie Powiatowym w Wąbrzeźnie. W uroczystości uczestniczył zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy insp. Mirosław Elszkowski, starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz, burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zy-

gnarowski, przewodniczący rady powiatu i rady miasta, wójtowie oraz przedstawiciele instytucji współpracujących z policją i innych służb mundurowych.

Rozkazy mianowania na wyższe stopnie służbowe otrzymało 16 funkcjonariuszy, w tym jeden, który po ukończeniu Wyższej Szkoły Policji



w Szczytnie, postanowieniem prezydenta RP, otrzymał nominację oficerską oraz jeden, który za wzorowe wykonywanie swoich obowiązków, zaangażowanie i inicjatywę otrzymał awans przedterminowy.

Zastępca komendanta wojewódzkiego serdecznie pogratulował wszystkim awansowanym oraz

życzył, aby otrzymane stopnie stanowiły motywację do dalszej służby i jeszcze lepszej realizacji zadań służbowych. Swoje podziękowania skierował również do pracowników cywilnych oraz rodzin funkcjonariuszy, ponieważ ich wsparcie i zrozumienie daje możliwość sprostanienia wyzwań tej trudnej służby.

W imieniu zebranych samorządowców głos zabrał starosta wąbrzeski, który dziękując za codzienną służbę wąbrzeskich policjantów, potwierdził, że powiat wąbrzeski jest powiatem bezpiecznym, co niewątpliwie jest właśnie zasługą tutejszych funkcjonariuszy.

(red), fot. KPP Wąbrzeźno

Motocyklami po szlaku nadziei

WYWIAD ▶ Mieszkaniec miasta Andrzej Michewicz, motocyklista, miłośnik historii, szczególnie martyrologii Polaków na Wschodzie wrócił z bardzo ciekawej podróży – Rajdu Pamięci Armii Generała Andersa



– **Kto był pomysłodawcą rajdu i ilu było uczestników?**

– W rajdzie uczestniczyło 22 motocyklistów, kierowca samochodu, fotograf. Wśród nich był mieszkaniec Kowalewa Pomorskiego Zenon Zielski. Natomiast organizatorem i pomysłodawcą był Michał Szeliga, wielokrotny uczestnik rajdów katyńskich, były prezes Stowarzyszenia Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego, który od kilku lat nosił się z myślą organizacji tego wyjazdu. Kilka miesięcy temu wraz z grupą przyjaciół podjęli ostateczną decyzję o zorganizowaniu rajdu. Przez te kilka miesięcy intensywna praca doprowadziła do powstania konkretnego planu organizacji wyjazdu motocyklistów z Taszkentu do Monte Cassino. Plan był bardzo odważny, gdyż postanowiono, że motocykle zostaną przewiezione z Polski przez Białoruś i Rosję do Uzbekistanu. Natomiast motocykliści z lotniska w Mińsku polecą do Taszkentu. W związku z trudną sytuacją polityczną w Europie i wojną na Ukrainie pierwotnie pomysł wydawał się niewykonalny. Jednak determinacja organizatorów doprowadziła do realizacji tego zamiaru.

– **Ponad 10 tys. km na motocyklu to wynik wzbudzający podziw. Dlaczego aż tyle?**

– Postanowiliśmy oddać hołd rodakom w liczbie kilkunastu tysięcy, którzy podczas nieludzkiej wędrówki zostali pogrzebani na obcej ziemi. Ci, którzy przeżyli, pokonali pieszo szlak, który liczył 12 500 km i szli przez 1334 dni. Trzeba wiedzieć, że byli to zesańcy z sowieckich łagrów, wycieńczeni, gnębieni przez choroby i bez środków do życia. Dla 120 000 ludzi musiało wystarczyć 40 000 żołnierskich racji żywnościowych, a więc nie tylko

surowy klimat, ale też powszechny brak żywności stale towarzyszyli wędrowcom. My wyposażeni w nowoczesne motocykle, smartfony, samochód serwisowy, zapasy żywności, specjalistyczną odzież przejechalismy tylko nieco ponad 10 000 km. Czym to jest w porównaniu z trudnościami z jakimi musieli się zmagać nasi rodacy podczas morderczej wędrówki? Faktem jest, że tereny azjatyckie stanowiły trudność terytorialną, klimatyczną i organizacyjną. Ten najtrudniejszy w moim życiu rajd rozpoczął się 12 czerwca mszą świętą w Drohiczynie. Następnie mieliśmy lot z białoruskiego Mińska do Uzbekistanu, gdzie czekały nasze motocykle. Na lotnisku w Mińsku przeszliśmy szczegółowe kontrole, które m. in. polegały na przeglądaniu zdjęć w telefonach, co nie jest powszechną procedurą. Zdjęcie motocykla z ukraińską flagą spowodowało długie i bezsensowne tłumaczenia. Kolejne niespodzianki czekały na nas w Taszkencie, gdzie aby odebrać nasze motocykle, przez trzy dni przechodziliśmy procedury administracyjno-celne. Pierwotnie żądano od nas bardzo wysokiego cła, a zakończyło się na 200-dolarowej opłacie za każdy motocykl.

– **Jaki przebieg miała ta wyjątkowo długa trasa rajdu?**

– Nasza podróż w ramach Rajdu Pamięci Armii Generała Andersa wiodła przez: Uzbekistan, Kazachstan, Azerbejdżan, Gruzję, Turcję, Grecję, Albanie, by dojechać do Włoch i stanąć na wzgórzach Monte Cassino. Tam na cmentarzu w intencji poległych została odprawiona msza święta przez uczestnika rajdu, ks. Ryszarda Krakowskiego, w której uczestniczyli motocykliści, członkowie ich rodzin oraz młodzież z Katolickiego Sto-

warzyszenia Młodzieży z Drohiczyzna. Miłą niespodzianką było spotkanie dwójga młodych ludzi z Małego Pułkowa. Po mszy św. składając wieńce i zapalając znicze, oddaliśmy hołd tym, którzy podjęli walkę o wolną Polskę, lecz na zawsze zostali na włoskiej ziemi.

– **Jakie cmentarze udało się wam odwiedzić w części azjatyckiej?**

– Najwięcej czasu spędziliśmy w Uzbekistanie, gdyż tam znajduje się najwięcej cmentarzy związanych z przemarszem Polaków. Pierwszą miejscowością, do której dotarliśmy, był Taszkient, stolica Uzbekistanu. Następnie Margilan – miasto w obwodzie fergańskim w Uzbekistanie. Na cmentarzu w tej miejscowości jest pochowanych 45 żołnierzy i nieznana liczba ludności cywilnej. Nekropolia charakteryzuje się typową architekturą dla polskich cmentarzy wojennych na Bliskim Wschodzie. Centralny punkt stanowi granitowy obelisk z wyrytym napisem: „Tu spoczywają Polacy, żołnierze polskiej armii na Wschodzie gen. Władysława Andersa i osoby cywilne, byli jeńcy, więźniowie sowieckich łagrów, zmarli w 1942 r. w drodze do ojczyzny. Cześć Ich Pamięci!”. Tam złożyliśmy wieńce, zapaliliśmy znicze i pomodliliśmy się za dusze zmarłych. Kolejnym punktem trasy był Taszłak. Na cmentarzu w tej miejscowości pochowano 23 żołnierzy tworzącej się na tym terenie armii Andersa. Ciekawostką było, że oba miejscowe cmentarze są pod opieką osób wyznania muzułmańskiego. W kolejnych dniach odwiedziliśmy miejsca pamięci szlaku Andersa: Yanguiyul, Alkazar, Samarkanda, Buchara, Karmana, Narpay, Kanimekh, Chiwa. Zapaliliśmy znicze pamięci, złożyliśmy wieńce i oddali-

śmy cześć tym, którym nie było dane wrócić do ojczyzny. Tereny azjatyckie to jazda w trudnych warunkach. Niezbyt dobre drogi, nieprzeprężenie przepisów o ruchu drogowym przez miejscowych kierowców, dzikie i domowe zwierzęta przemierzające się po drogach, upał słoneczny w wysokości 45-50 stopni Celsjusza w pełnym słońcu. My ubrani w stroje motocyklowe, wyposażone w ochraniacze, czuliśmy się bezpiecznie, co znalazło potwierdzenie w przypadku kolegi koziołkującego łącznie ze swoim motocyklem po kolizji z dużym, dzikim psem. Całe ubranie podarte, a nasz uczestnik rajdu bez większych urazów jechał dalej. Ubiór motocyklisty ma ogromne znaczenie także ze względu na palące słońce. Każde nieosłonięte miejsce powodowało poparzenia. Drogi nie były najlepsze, a szczególnie jeden, ponad 200-kilometrowy odcinek dał się we znaki naszym maszynom. Najbardziej ucierpiał harley nieprzystosowany do takich ciężkich warunków. Na szczęście dzięki naszemu mechanikowi Romkowi oraz narzędziom i częściom zapasowym, w które był wyposażony samochód serwisowy, mieliśmy wszystko, co niezbędne, a czego nie udało nam się zrobić we własnym zakresie, zleciliśmy w miejscowym warsztacie motocykli.

– **Czy wyznawcy innych religii nie mieli problemów we wzajemnym porozumieniu z waszą grupą?**

– Wręcz przeciwnie. Gościnność, serdeczność i uprzejmość mieszkańców miejscowości przez nas odwiedzanych była niesamowita. Do tej pory wspominam z wdzięcznością ich naturalne i szczerze postawy. Oczywiście przyjazd naszej 22-osobowej grupy motocyklistów wzbudzał

ogromne zainteresowanie. Najczęściej zadawane pytania sprowadzały się do dwóch kwestii: ile wyciąga i jak dużo kosztuje? Mieliśmy też okazję przebywania i nocowania w gospodarstwie uzbeckim wysoko w górach. Podczas pobytu zostaliśmy poczęstowani uzbecką potrawą podaną we wspólnej misie.

– **Czy cała podróż z Uzbekistanu do Włoch odbyła się na motocyklach?**

– Dwukrotnie korzystaliśmy z promów. Pierwsza przeprawa odbyła się przez Morze Kaspijskie z Portu w Aktau w Kazachstanie do Baku w Azerbejdżanie. W porcie czekaliśmy na wypłynięcie ponad 20 godzin. Ta sytuacja też wymaga kilku słów komentarza. Harmonogram promowych rejsów w Azji ma dokładność tygodnia. Należy przez to rozumieć, że jeśli prom nie odpłyne w poniedziałek to może zdarzyć się to w niedzielę. Mieliśmy wyjątkowe szczęście, bo po zgłoszeniu swojego akcesu do promowej przeprawy dowiedzieliśmy się po kilkunastu godzinach, że trzeba być gotowym, bo prom odpłyne. W związku z tym zerwaliśmy się skoro świt i meldując się na miejscu, zostaliśmy wpuszczeni na prom, ale dopiero po wielogodzinnym oczekiwaniu w słońcu i upalnej temperaturze. Takie podróże uczą i to bardzo dużo. W Europie godzinne spóźnienia powodują ogólne zniechęcenie. A gdy dotyczy to dni, a nawet tygodnia to jakie byłyby reakcje? Takie rajdy uczą pokory, a 30 dni w drodze w różnych warunkach powodują, że zupełnie inaczej odbiera się świat. Z kolei miłą niespodzianką była kolejna przeprawa promowa z Diures w Albanii do Bari we Włoszech. Sprawną organizacją, prom odpływał zgodnie z planem, minimum formalności.



– W tych trudnych warunkach jak zaradziście sobie z kwestią wyżywienia i zakwaterowania?

– Z reguły korzystaliśmy z restauracji, które pojawiały się na całym szlaku. Jeśli takich nie było, to w samochodzie serwisowym mieliśmy podstawowe produkty, które dwóch kolegów kucharzy było w stanie przerobić na najbardziej smaczne dania. Z noclegami też bywało różnie. Często nocowaliśmy w obiektach przy parafiach katolickich, hotelach, ośrodkach wypoczynkowych. Czasami zdarzało się, gdy chciało się spędzić noc na wolnym powietrzu, że wystarczyło zestawienie dwóch ławek i położenie na nich maty. Tak też można było wypocząć po męczącym odcinku trasy. Po tak wielkim wysiłku w ciągu dnia, a zdarzało się przejechać 900 km, zasypiało się w każdych warunkach. Co więcej następnego poranka nie odczuwa

się żadnego dyskomfortu fizycznego, bo psychiczne nastawienie, że robi się coś istotnego, ma przewagę w każdym aspekcie. Nasz rajd trwał od 12 czerwca do 8 lipca 2023 r. W trakcie podróży byliśmy zaproszeni do polskich ambasad w Taszkencie i w Rzymie. Udało nam się też odwiedzić Adampol koło Stambułu, ostoję polskich powstańców listopadowych. W czasie powrotu udało nam się wjechać na Jasną Górę w Częstochowie. Zakończenie wyprawy miało miejsce w parafii w Wojkowie, którą przygotował proboszcz wraz z parafianami. Następnego dnia podczas uroczystej, dziękczynnej mszy świętej, kapelan rajdu wraz z motocyklistami dziękowali Bogu za szczęśliwy powrót do domu.

– Na zakończenie chcę zapytać, co najbardziej utkwiło Panu w pamięci z tej długiej wyprawy?

– Najbardziej poruszył mnie

widok grobów dzieci i kobiet na polskich cmentarzach. Kolejną rzeczą, to możliwość odwiedzenia grobu Ojca Pio w San Giovanni Rotondo. Następnie msza św. przy grobie papieża św. Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra. Stronie zbocza Monte Cassino, na których walczyli i ginęli Polacy. Krajobrazy pustynne i stepowe, górskie tereny i serdeczność ludzi spotykanych na trasie. Na zakończenie wyjazdu i korzystając z okazji dziękuję: komandorowi rajdu Michałowi Szeliście, komandorowi trasy Wojciechowi Bożymowi, burmistrzowi Drohiczy, współorganizatorom Arturowi Tchórzewskiemu i Bernardowi Leoniakowi.

– Kiedy następny rajd?

– Prawdopodobnie już we wrześniu, ale o szczegółach poinformuję wkrótce.

Z Andrzejem Michewiczem rozmawiała B. Walas
fot. nadesłane

Wąbrzeski „tarantino”?

WĄBRZEŻNO ▶ Funkcjonariusze wydziału kryminalnego z Wąbrzeźna zatrzymali 22-letniego mieszkańca miasta, który ukradł kamerę wartą ponad 2 000 złotych. Policjanci odzyskali również ukradziony sprzęt. Amator cudzej własności kariery filmowej, przynajmniej na razie, nie robi



W miniony weekend do wąbrzeskiej komendy policji stawił się mieszkaniec Wąbrzeźna, który podejrzewał że został okradziony. Pakując swoje rzeczy do wyjazdu, zauważył brak sportowej kamery wartą około 2 500 złotych. Swoje spostrzeżenia przekazał policjantom, którzy natychmiast ustalili miejsce pobytu podejrzanego o kradzież mężczyzny.

Już godzinę później, w wyni-

ku przeszukania kamera została odzyskana, a sam złodziej trafił do komendy, gdzie usłyszał zarzut kradzieży. Dzięki szybkiego działania kryminalnych ukradziony sprzęt błyskawicznie wrócił w ręce prawowitego właściciela, a sprawcy kradzieży grozi teraz nawet 5 lat więzienia.

(ak)

fot. ilustracyjne

REKLAMA

AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA

Studia doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie, podyplomowe

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA

STUDIA MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE (Studia nauczycielskie)

- EKONOMIA
- FINanse I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIE
- PIELEGNIASTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UNII EUROPEJSKIEJ W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- KULTURA CYFROWA I CYBERBEZPIECZEŃSTWO
- KULTURY I RELIGIE ŚWIATA

STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I UKRAIŃSKIM

STUDIA PODYPLOMOWE

KOLEGIUM DOKTORSKIE

Studia w najlepszej Uczelni

1 MIEJSCE w Bydgoszczy RANKING Szkół Wyższych Niepublicznych Perspektywy 2023

KOLEGIUM DOKTORSKIE Nadawanie stopnia DOKTORA DOKTORA HABILITOWANEGO

NAUKI PRAWNE

NAUKI O KULTURZE I RELIGII

\$1 w regionie \$2 w Polsce (według rankingów Gazeta Prawna 2023)

Zapisz się online! srs.akp.bydgoszcz.pl

www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ **+48 500 149 149**

Wąbrzeźno

Ostro w amfiteatrze

29 lipca fani rockowych brzmień będą mogli uczestniczyć w ciekawym wydarzeniu. W amfiteatrze nad Jeziorem Zamkowym odbędzie się V Wąbrzeskie Rockowisko. Początek koncertów o godzinie 19.00.

Imprezę rozpocznie gruziński zespół Bastard Brothers, czerpiący z klasycznego rocka, country i bluesa południa Stanów Zjednoczonych. Zespół powstał w roku 2019, a już rok później został doceniony przez magazyn Twój Blues czwartym miejscem w kategorii „Odkrycie roku”.

Po nim scenę przejmie grupa 4 Szmary – przez niespełna 20 lat kojarzona z utworami AC/DC (AC/DC Tribute Band), a od 2019 r. z rock&rollowym, debiutanckim albumem „Roll”. Jakość brzmienia zespołu i charyzmatyczny wokali-

sta z pewnością przysporzą wielu wrażeń.

Gwiazdą wydarzenia będzie legenda polskiego heavy metalu – zespół Turbo, założony w 1980 roku w Poznaniu, posiadający własny charakterystyczny styl heavy i thrash metalu, mający w dorobku tysiące koncertów, 12 albumów studyjnych. Zdobywca tytułu „Płyty roku”, dwukrotnie nominowany do Fryderyków.

Imprezę tradycyjnie poprowadzą Zbigniew Izdebski oraz Wojciech Trzciński.

(oprac. krzan)

Auta stare, ale jare

WĄBRZEŻNO ➤ W niedzielę 23 lipca wąbrzeski Plac Jana Pawła II zamienił się w plenerowe motoryzacyjne muzeum. Już od lat do naszego miasta przyjeżdżają kolekcjonerzy zabytkowych samochodów, motocykli, a także maszyn rolniczych i pojazdów użytkowych, które od dawna są pełnoletnie



Katarzyna Kłosińska, mieszkanka powiatu brodnickiego w konkurencji wymiana koła na czas, kat. kobiety



Ciągnik rolniczy Zetor wyprodukowany w 1965 roku

Więcej zdjęć na naszej stronie:
WABRZEZO-CWA.PL

Impreza organizowana przez Wąbrzeski Dom Kultury cieszy się sporym prestiżem wśród wystawców i dużym zainteresowaniem zwiedzających. Jak informują organizatorzy, w tym roku ponad 250 właścicieli zabytkowych pojazdów postanowiło pochwalić się swoimi kultowymi modelami samochodów, motocykli, ciągników, a także innych oryginalnych pojazdów. Na wystawie można było zobaczyć między innymi Wołgi, Mercedesy, BMW, Skody, VW, Polonezy, Trabanty, Syrenki, Warszawy, Fiaty 125p i 126p, traktory Ursus i Zetor oraz motocykle Trophy. Był też dostojny Lincoln Continental Mark V z 1977 roku, przyciągające oko piękne zielono-czarne Volvo Amazon z 1965 roku oraz czerwony kabriolet w stylu Jamesa Bonda, czyli Austin Healey Sprite z 1960 roku.

Właściciele wielu aut zadbali o rozmaite niuanse, dbając o realia minionej epoki. Za szybko jednego z „maluchów” można było więc zobaczyć np. Trybunę Ludu z 31 lipca/1 sierpnia 1982 roku, a na tylnej półce innego auta – charakterystycznego pieska, kiwającego głową (niegdyś bardzo modny gadżet każdego automaniaka).

Wszyscy uczestnicy mobilnej ekspozycji (wystawcy i zwiedzający) mogli wziąć udział w różnego rodzaju konkurencjach o charakterze motoryzacyjnym, jak np. zmiana koła na czas. Dużą frajdą dla najmłodszych uczestników imprezy była możliwość przejażdżki miniautkami. Organizatorzy przygotowali ponadto konkursy dla właścicieli pojazdów. W tym roku przyznano im trzy Statuetki:

– Statuetkę „Najlepsza stylizacja rodzinna” otrzymał

Krzysztof Fabiszewski z Rypina, właściciel FSO Warszawa 204 z 1970 r.,

– Statuetkę „Oryginalny pojazd” odebrał Wiesław Błaszkievicz z Golubia-Dobrzynia, właściciel repliki pojazdu z początku XX wieku,

– Statuetkę „Auto będące pojazdem przewodnim wystawy” przyznano Pawłowi Cieślakowi z Golubia-Dobrzynia, właścicielowi Tarpana z 1987 r.

Organizatorzy przyznali poza tym wyróżnienie w kategorii „Najlepsza stylizacja”, którym uhonorowano Kacpra Szczepańskiego z Dobrzejewic, właściciela Fiata 126 p z 1998 r. Wyróżnienie jako „Najwierniejszy uczestnik wąbrzeskich wystaw” otrzymał Michał Lange ze Skórcza, właściciel Fiata 126 p z 1978 r.

Nagrody otrzymali także uczestnicy różnego rodzaju

konkurencji motoryzacyjnych:

– właścicielka Zetora 1963 r., najgłośniejszego traktora na wystawie – Agnieszka Witkowska z Bukowca,

– zwycięzca konkurencji wymiana koła na czas w kat. mężczyźni – Adam Ząbczyński,

– zwyciężczyni konkurencji wymiana koła na czas w kat. kobiety – mieszkanka powiatu brodnickiego Katarzyna Kłosińska,

– właściciel najcichszego motocykla na wystawie – WSK 125 z 1981 r. – Adam Maliszewski z Lubawy,

– właściciel najgłośniejszego motocykla na wystawie – Yamaha Virago z 1984 r. Jarosław Malinowski z Grudziądza,

– najgłośniejszym autem na wystawie była Syrena 105 L z 1980 r., za co nagrodzono jej właściciela Andrzeja Meyera z Wiewiórek,

– z kolei najcichsze auto na wystawie tj. Lincoln Continental z 1985 r. należało do Ireneusza Krackie z Chełmicy Małej.

Tegoroczna ekspozycja ikon polskiej i zagranicznej motoryzacji została zakończona rajdem do Muzeum Starej Motoryzacji Stowarzyszenie Klubu Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych RETRO-TRAKTOR w Golubiu Dobrzyniu. Patronat honorowy nad organizowanym przez Wąbrzeski Dom Kultury wydarzeniem pełnił burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygmarowski. Patronat medialny sprawował między innymi nasz Tygodnik Regionu Wąbrzeskiego CWA, a także Automobilista, Radio PiK, Telewizja Wąbrzeźno oraz TVP 3 Bydgoszcz. Zadanie dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Tekst i fot. (krzan)



Nagrodzona replika pojazdu z początków XX wieku, należąca do Wiesława Błaszkievicza z Golubia-Dobrzynia



„Auto będące pojazdem przewodnim wystawy”, czyli Tarpan z 1987 roku



Dziewczę w kusej spódnicy, z G-D Klubu Miłośników Fiata 126p i Klasyków, w tym roku zbierało na pończochy i stringi



Lincoln Continental Mark V z 1977 ma imponujące wymiary – długość 5 m 85cm x szerokość 2 m 2 cm x wysokość 1 m 35 cm



Czarna Wołga, w dawnych latach z tym pojazdem wiązała się czarna legenda miejska, a dzieci na jej widok uciekały



Królowa polskich szos, czyli Syrena z 1971 roku

Piąta edycja czwartkowych spotkań

WĄBRZEŹNO ▶ Cotygodniowe wydarzenia dla seniorów realizowane przez Spółdzielnię Socjalną Baza w Wąbrzeźnie miały w ostatnim czasie wyjątkowy charakter



20 lipca br. gośćmi w Bazie byli: prawnik Adrianna Duma i strażacy. Intencją spotkania z przedstawicielami właśnie takich zawodów było zapewnienie bezpieczeństwa osobom w wieku senioralnym, ale nie tylko w tej kategorii wiekowej. W ostatnich czasach pojawia się coraz więcej zagrożeń i prób oszustwa, których celem stają się ludzie niemający doświadczenia i umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, które nie były im wcześniej znane, a ataki z wykorzystaniem telefonów komórkowych bywają dla przestępców doskonałą formą zdobywania pieniędzy. Wielokrotnie pisaliśmy o najróżniejszych próbach wyłudzenia środków od osób starszych, które w dobrej wierze umożliwiły sukces przestępcom.

Żeby nie popełniać błędów i ustrzec się takiego zagrożenia, przypomniano podstawowe zasady bezpieczeństwa. Mecenas Adrianna Duma mówiła o bezpieczeństwie w internecie, domu i poza nim. Już na miejscu mecenas udzielała indywidualnych porad w szerokim zakresie, wedle zapotrzebowania uczestników

spotkania. Radziła też w kwestii testamentów i wszelkich innych kwestii prawnych, które w ramach odpowiedzi na pytania i porad indywidualnych można było uzyskać na miejscu.

Duże zainteresowanie w tym dniu wzbudziła wizyta strażaków, którzy oprócz zagrożenia czadem w czasie grzewczym skupili się na nauce udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Przywieźli fantoma, który został okrzyknięty Józkiem i przeprowadzili szkolenie w zakresie resuscytacji.

Jak komentuje kierownik projektu Ela Orczykowska: – Zajęcia wzbudziły ogromne zainteresowanie, tym bardziej, że strażacy wjechali do bazy z pełną pompą, z użyciem świateł i sygnałów dźwiękowych. Ćwiczenia w udzielaniu pomocy osobom nieprzytomnym pod nadzorem biegłych w sztuce strażaków i przy użyciu fantomu spodobały się bardzo, zwłaszcza seniorkom, które chętnie utrwaliłyby nabyte dopiero umiejętności. Nie wiem czy jest możliwe powtórne spotkanie, bo już w czasie ostatniego panowie strażacy zostali



wieczni do akcji i chociaż wszyscy rozumieli taki imperatyw, to niedosyt pozostał. Oczywiście jest to stwierdzenie żartobliwe, bo strażacy wykonali w pełni swoje zadanie i chcą bardzo podziękować komendantowi Państwowej Straży Pożarnej Robertowi Stasiakowi oraz wszystkim obecnym na miejscu strażakom, w tym dowódcy zmiany Michałowi Stożyńskiemu i strażakowi Wojtkowi prowadzącemu szkolenie – dodaje Ela Orczykowska.

Seniorki, które uczestniczyły w tym spotkaniu, nie mogły nachwalić się strażaka Wojtka, który ponoć skradł im serca. Obiecują przy okazji, że wezmą sobie do serca wszystkie porady dotyczące bezpieczeństwa. Jak mówi jedna z seniorek:

– Temat zajęć i ćwiczeń był bardzo ważny. Chęć przydać się w sytuacjach kryzysowych. Jednak potrzeba mi więcej czasu i powtórzenia ćwiczeń, żeby miało to sens. Nie chcę zrobić nikomu krzywdy, a w moim wieku przyswajanie wiedzy nie jest tak szybkie jak dawniej. Dlatego w swoim i innych imieniu proponuję powtórzenie warsztatów

mogących umożliwić ratowanie życia. I seniorka może skutecznie pomóc, jak dobrze się nauczy – dodaje kobieta.

Wcześniejsze spotkanie było poświęcone nasadzeniom. – Co roku, w odpowiednim czasie dokonujemy dodatkowych nasadzeń i to roślin miododajnych – informuje kierownik projektu. – Poza pracami w terenie robiliśmy ozdobne doniczki, wykorzystując materiały z recyklingu, czyli butelki po napojach i patyczki po lodach. Każdy uczestnik zajęć zabrał swoją miododajną roślinę w pojemniku przyozdobionym przez siebie osobiście. Do grupy dołączyli czterej panowie, co nie jest bez znaczenia w części zabawowej każdego spotkania. Muzyka na żywo w wykonaniu Piotra Bartoszewskiego pozwala wszystkim uczestnikom czwartkowych spotkań dbać o kondycję fizyczną w pełnym zakresie. Ogólnie jest wiadome, że pływanie to najszybsza forma aktywności ruchowej. Jednak w senioralnym wieku i nie zawsze z umiejętnościami pływania to taniec jest sposobem najbardziej komple-

sownym i bezpiecznym w utrzymaniu kondycji fizycznej. Bez żadnej presji, a w rytm ulubionej muzyki można wykonywać skoordynowane ruchy całego ciała. Tym bardziej, że taniec wpływa też pozytywnie na samopoczucie psychiczne. Nic dodać, nic ująć. Wystarczy się bawić – dodaje Eleonora Orczykowska i podkreśla, że wszystkie działania byłyby bardziej skuteczne, gdyby osoby zapisane zgłaszały każdą swoją nieobecność na czwartkowych spotkaniach.

Zdarzają się wyjazdy, niedyspozycje i wiele innych spraw. Wystarczy zadzwonić z taką informacją, a wówczas można zaprosić osoby z listy rezerwowej, które chętnie zastąpią nieobecnych. Tylko tyle i aż tyle! Prezes Spółdzielni Socjalnej Baza w Wąbrzeźnie Maja Orczykowska realizuje i nadzoruje cały projekt i przypomina, że wylosowane vouchery przez uczestników czwartkowych spotkań są do wykorzystania do końca sierpnia br.

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane**



WąbJAZZno odśłania kolejne karty

WĄBRZEŻNO ➤ Organizatorzy jazzowego festiwalu, który odbędzie się w Wąbrzeźnie już na początku sierpnia podają kolejne informacje dotyczące przygotowanych wydarzeń. Co jeszcze czeka nas w trzeciej edycji Festiwalu WąbJAZZno?

WąbJAZZno³ Festiwal 02-06 sierpnia 2023

WĄBRZESKA BIBLIOTEKA
ZAPRASZA NA WYDARZENIE PRZEDFESTIWALOWE

Z CYKLU
ROZMOWY JAZZOWE

NASZYM GOŚCIEM BĘDZIE
IGOR ZAKUS

ukraiński wirtuoz gitary basowej oraz założyciel kijowskiego Festiwalu Jazz KOŁO. Muzyk po raz drugi wystąpi na WąbJAZZno Festiwal, a bibliotecznej publiczności przedstawi swój projekt filmowy łączący jazz i poezję ukraińską.

JAZZ I POEZJA

Twórczość ukraińskich poetek na spotkaniu zaprezentuje
DARIA SERHIENKO

młoda Ukrainka, która wspaniale odnalazła się w naszym mieście. W Wąbrzeźnie uczy się, pracuje i realizuje swoje artystyczne pasje.

1 SIERPNIA | GODZ. 18.00

WSTĘP WOLNY

WąbJAZZno

BIBLIOTEKA | UL. MATEJKI 11 B

1 sierpnia o godz. 18:00 Biblioteka Miejska, wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona

W miejskiej księżnicy odbędzie się spotkanie z Igorem Zakusem. Spotkanie będzie poświęcone poezji, napisanej w pierwszym miesiącu po wtargnięciu rosyjskich wojsk na terytory Ukrainy. Igor Zakus jest inicjatorem poematu muzycznego „Unbreakable” (ang. „Niezlomni”).

To muzyczne i poetyckie przedstawienie drogi Ukraińców do zwycięstwa w opracowaniu na orkiestrę symfoniczną i kwin-

tet jazzowy. Poemat „Unbreakable” to duże muzyczne płótno, wypełnione poezją ukraińskich poetów, napisaną w ciągu pierwszych 30 dni wojny. Wiersze mówią o heroicznej walce narodu ukraińskiego o wolność.

Muzyka i aranżacja – Igor Zakus, Orkiestra – Yuri Shepeta, Igor Yuzyuk, Illyes Yeresko, Pavlo Szepeeta, Usein Bekirov. Wiersze: Kolya Kulicz, Yuri Rybczynski, O.T., Marianna Savka, Vasyl Golovecki, Galyna Kruk, Kateryna Mihalicyna, Petro Maga, Pavlo Korobczuk, Borys Gumeniuk, Lubov Yakymczuk.

Szczegóły spotkania można będzie znaleźć w mediach społecznościowych Biblioteki Miejskiej oraz Stowarzyszenia FORMA.

3 sierpnia, godz. 18:30, ER-GIS Budynek B1 (Wąbrzeźno, ul. Dąbrowskiego 2), wstęp wolny, jednak liczba miejsc jest ograniczona

Koncert Piotr Damasiewicz & Kuba Wójcik projekt „Krew”

Idea nagrania płyty została zainicjowana przez Piotra Damasiewicza w lutym 2023 roku. Projekt muzyczny jest swoistym portretem dźwiękowym Regio-

nalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. prof. dr hab. Tadeusza Dorobisza we Wrocławiu, wzbogaconym o muzykę Piotra Damasiewicza i Kuby Wójcika. – To nie jest muzyka, która towarzyszy. To muzyka, która wymaga uwagi i skupienia. Oderwania i medytacji. Wejście w głąb projektu „Krew” jest zaproszeniem do odbycia podróży. Drogi od życia w pełni, przez zatrzymanie, do odrodzenia i nowego istnienia. „Krew” to TY i twoja interpretacja świata i jego odcieni – informują organizatorzy.

4 sierpnia warsztaty taneczne oraz muzyczno-taneczna parada, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie od godz. 16.00

– Wprowadzamy tanecznym krokiem w festiwal swing i jego odmiany. Przy współpracy ze szkołą tańca „Swing Revolution Trójmiasto”, organizujemy warsztaty z tańca oraz muzyczno-taneczną paradę już w piątek 4-go sierpnia – zapowiadają organizatorzy.

Kto tworzy szkołę tańca? – Za dnia programiści, lekarze, inżynierowie, pracownicy biurowi czy artyści. Po zmroku tancerze, dający się ponieść porywającemu swingującemu bitowi. Dzięki muzyce, klimatowi vintage, a przede wszystkim tańczeniu do utraty tchu tworzymy namiastkę tego, co zrodziło się w Harlemie lat dwudziestych XX wieku – swingowego żywiołu, który z czasem rozpalili całą Amerykę, a jego wpływy sięgają po dziś dzień. Niczym nieskrępowane, pełne ekspresji i fascynujących rytmów tańce uliczne, takie jak Lindy Hop, Authentic Jazz, a wspólnie Hip Hop, rozpalają i nas. Teraz to swing i street dance wyznaczają rytm naszego życia i napędzają do dzielenia się naszą pasją z innymi – mówią o sobie twórcy „Swing Revolution Trójmiasto”.

Zapisy na warsztaty taneczne można zgłaszać mailowo: forma.pmk@gmail.com. Warsztaty będą trwały 2 godziny, cena 40 zł/os. lub 60 zł/para.

– Parada ulicami miasta rozpocznie się zbiórką na Placu Jana Pawła II w piątek 4 sierpnia o godz. 20:00, tanecznym krokiem przejdziemy na Podzamcze, gdzie zagra dla nas Andy Bengsch DJ set swingująca impreza pod palmami – zapowiadają organizatorzy.

5 sierpnia, wąbrzeski amfiteatr na Podzamczu, godz. 19.00, wstęp wolny

W tegorocznym programie znajdzie się ponadto wyjątkowa kontynuacja współpracy z Igorem Zakusem, ukraińskim wirtuozem gitary basowej oraz założycielem kijowskiego Festiwalu Jazz KOŁO.

– Ze względu na sytuację w Ukrainie festiwal wstrzymał działalność. WąbJAZZno stanie się więc symboliczną sceną dla wyjątkowej koncepcji, jaką jest Festiwal Jazz KOŁO. Będzie to, jak do tej pory, największe przedsięwzięcie, gdyż przyjadą muzycy z różnych zakątków Europy. Wszystkie koncerty Jazz Kolo są bezpłatne i odbędą się w sobotę 5 sierpnia w amfiteatrze. Wszyscy Patroni będą mieli zagwarantowane miejsce wokół artystów w specjalnie przygotowanej przestrzeni scenicznej – informują przedstawiciele Stowarzyszenia FORMA.

Zaproszenie na koncert przyjęli wybitni muzycy z różnych krańców Europy: pianista Benoit Sourisse, saksofonista Bendik Hofseth i perkusista Jonas Johansen. Wystąpią ponadto wspólnie jazzowi muzycy młodego pokolenia: pianistka Katarzyna Pietrzko, wokalistka Anita Łazińska, saksofonista Maciej Kądziała, gitarzysta Marek Kądziała, perkusista Tomasz Mądzielewski.

Podczas Jazz KOŁO odbędą się trzy koncerty, a jeden z nich będzie skierowany będzie do najmłodszych słuchaczy (Jazz Kolo III). Sobotni wieczór zakończy wspaniałe jam session.

– Chcielibyśmy również zwrócić uwagę na aukcję charytatywną, z którą ruszamy niebawem. Część licytacji odbędzie się właśnie w czasie wieczoru z Jazz KOŁO. Wspólnie z Radiem Jazz FM oraz Fundacją EuroJpaAZZ będziemy licytować prace z wystawy, która odbyła się podczas II edycji WąbJAZZno. Dochód zostanie przekazany na wsparcie broniącej się Ukrainy – informują organizatorzy.

Dla osób, które wierzą w nasze przedsięwzięcie, Stowarzyszenie uruchomiło akcję wspieram.to, gdzie można „wrzucić do kapelusza” bądź zostać Patronem i odebrać nagrody. Link do strony: <https://wspieram.to/wabJAZZno3>.

(oprac. krzan)
fot. (nadestane)

Młodzież na targach

GMINA PŁUŻNICA ▶ Przedstawiciele młodzieżowych rad oraz samorządów uczniowskich z powiatu wąbrzeskiego wzięli udział w Ogólnopolskich Targach NGO EXPO w Kielcach. Wyjazd organizowało Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica, operator Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy w woj. kujawsko-pomorskim



25-osobowa grupa młodzieży z powiatu wąbrzeskiego uczestniczyła w Ogólnopolskich Targach Organizacji Pozarządowych NGO EXPO, które odbyły się 29 czerwca 2023 r. w Kielcach. Organizatorem wydarzenia był Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju społeczeństwa Obywatelskiego. Jak mówi Małgorzata Ludwiszewska, organizatorka wyjazdu:

– Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica jest operatorem Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy w woj. kujawsko-pomorskim. Postanowiliśmy

zabrać młodych ludzi, którzy aktywnie działają, aby mogli wypromować swoje inicjatywy oraz spotkać się z przedstawicielami innych organizacji. Młodzi opowiedzieli o swoich projektach, które realizują w ramach konkursu grantowego „Młoda Inicjatywa” oraz nawiązali wiele nowych kontaktów z innymi organizacjami – wyjaśnia Ludwiszewska.

Dla młodzieży wyjazd na targi NGO EXPO, był okazją do wzięcia udziału w warsztatach m. in. dot. działań w ramach Europejskiego Korpusu Solidarności i Erasmus + Młodzież,

które umożliwiają młodym ludziom wyjazdy na zagraniczne staże, czy udział w wymianach międzynarodowych. Jak podkreśla Justyna Jankowska, prezes Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica:

– Nasze stowarzyszenie w każdym roku organizuje wymiany międzynarodowe młodzieży w ramach programu Erasmus +. Mamy bogaty zasób kontaktów międzynarodowych z organizacjami, które również pracują z młodzieżą. Od dwóch lat stawiamy także na rozwój osób dorosłych pracujących

z młodymi ludźmi. Podczas międzynarodowych spotkań mogą wymieniać się swoimi doświadczeniami, zwłaszcza w obszarze wykorzystywania nowoczesnych technologii w pracy z młodzieżą – mówi Jankowska.

Uczestnictwo w Ogólnopolskich Targach Organizacji Pozarządowych było dla naszej młodzieży bardzo inspirującym doświadczeniem. Mogli poznać różnorodność sektora pozarządowego i zrozumieć jak ważną rolę odgrywa w społeczeństwie. Co jeszcze istotniejsze, mieli okazję podzielić się swoim do-

świadczeniem w pracy społecznej, które zdobyli podczas realizacji swoich inicjatyw w ramach programu Fundusz Młodzieżowy. To właśnie bezpośrednie doświadczenie i praktyczna nauka przyczyniają się do rozwoju kompetencji i umiejętności młodzieży.

Wyjazd na Ogólnopolskie Targi NGO EXPO został sfinansowany ze środków Rządowego Programu Rozwój Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane



Wąbrzeźno

Wąbrzeski trójkąt po raz pierwszy

Można było się zgłaszać do rywalizacji w trzech konkurencjach, które zostaną przeprowadzone 29 lipca 2023 roku.

Jak wychodzi po sprawdzeniu w kalendarzu, ta nowa impreza będzie odbywać się w ostatnią sobotę lipca od godziny 10.00 na Podzamczu. Wąbrzeski trójkąt sprowadza się do sprawdzenia swoich możliwości w trzech konkurencjach sportowych. Chodzi o kajakarstwo, a w szczególności sztafetę kajakową, konkurencje sprawnościowe oraz

wyścigi rowerów wodnych. Zapisy ruszyły 18 lipca br. Należało zebrać drużynę i dołączyć do wskazanego kapitana. W imprezie weźmie udział tylko 6 drużyn, a kto pierwszy ten lepszy.

Oferta była skierowana do osób, które mają paczkę 7 osób, znajomych lub rodzinę, lubiących aktywność fizyczną. W trójkącie wąbrzeskim

weźmie udział 6 ośmioosobowych drużyn zapisanych do wskazanego i wybranego kapitana. Zgodnie z regulaminem: uczestnikami zabawy mogą być wszyscy, którzy skończyli 7. rok życia. Wyznaczeni kapitanowie drużyn to: 1/ Tomasz Zygnarowski – burmistrz miasta, 2/ Wojciech Trzciński – wiceburmistrz, 3/ Karol Sarnecki – wicestarosta wąbrzeski,

4/ Gizela Pijar – dyr. WDK, 5/ Robert Stasiak – komendant PSP, 6/ Joanna Śliwińska – instruktorka fitness.

Nie przyjmuje się zgłoszeń indywidualnych – musi być drużyna składająca się z 7 osób, a w tym minimum 3 kobiety. Wszystkie szczegóły na stronie <https://www.frespo.pl/event/125/wabrzeski-trojkat>. Ci, co zdążyli się zgłosić jako pierwsi, będą

mogli sprawdzić swoje możliwości w doborowym towarzystwie. Nadal można ekscytować się rywalizacją w trójkącie wąbrzeskim, ale już tylko jako kibice, bo w sobotę 22 lipca br. dowiedzieliśmy się, że już skompletowano 6 drużyn gotowych stanąć w szranki w tej nowej imprezie.

Oprac. B. Walas

Narodzone z ucieczki wyzyskowi

CIĘKAWOSTKA ▶ Gdy mówimy słowo film, od razu kojarzy nam się ono z piękną dzielnicą Los Angeles – Hollywood. Dlaczego przemysł filmowy wybrał akurat to miejsce? Wszystkiemu „winien” był wynalazca żarówki – Thomas Edison



Zacznijmy od 1886 roku, gdy małżeństwo Harvey i Daeida Wilcox kupili kilkadziesiąt hektarów ziemi na wzgórzach pod Los Angeles. Chcieli wieść spokojne życie hodowców świń. Ich marzenie trwało rok. Szybko zorientowali się, że ich ziemia budzi ciekawość innych ludzi, którzy chcą się tu osiedlać. Byli to gorliwi chrześcijanie, którzy mieli podobne poglądy na świat jak właściciele wzgórz. Wkrótce powstała osada Hollywood, czyli święty las. Okolica urzekła pięknym klimatem, krajobrazami i spokojem. Nie na długo.

Po drugiej stronie USA, w ruchliwych miastach wschodniego wybrzeża życie wyglądało inaczej, a w biznesie nie brano jeńców. Znany wynalazca żarówki Thomas Edison był bezwzględny graczem, który tworzył patenty na wiele odkryć. Zabezpieczało to jego sytuację finansową. W ten sposób opatentował nie tylko żarówkę, ale też fonograf, baterię i kinematograf. Ten ostatni wynalazek przyczynił się do powstania filmu. To właśnie Edison otworzył pierwsze w USA studio filmowe Black Maria w miejscowości West Orange, niedaleko New Jersey. To właśnie West Orange mogło być Hollywood. Stało się jednak inaczej. Dlaczego? Wszystko przez

chęć zysków Edisona.

Wkrótce zawiązał spółkę z innym właścicielem patentu na kamerę oraz Eastmanem Kodak, który był największym producentem klisz filmowych. Żadna inna firma nie była w stanie otworzyć niezależnej wytwórni filmowej na wschodnim wybrzeżu USA, ponieważ musiałaby płacić Edisonowi i kolegom gigantyczne kwoty za korzystanie z patentów. Mało tego. Nawet jeśli ktoś nielegalnie tworzył filmy, Edison sięgał po gorsze metody, np. wynajmował gangsterów, którzy mieli załatwić taką wytwórnię.

Na zachodzie USA wpływy Edisona nie były tak potężne. Dopiero w 1915 roku wyrokiem sądu monopol Edisona na branżę filmową został przełamany. Aktorzy podążyli do Los Angeles i kręcili tu filmy. Spodobała im się osada Hollywood ze względu na położenie i miłe przyjęcie przez mieszkańców. Wkrótce w USA przedsiębiorczy Żydzi przybyli z Europy Wschodniej zaczęli otwierać teatry filmowe zwane Nickelodeon. Nazwa pochodziła od słowa nickel (potocznie 5 centów). Tyle kosztował bilet na jeden seans. Później niektórzy z właścicieli takich kin stworzyli w Hollywood swoje firmy. Można wymienić tu m.in. Samuela Goldwy-

na i Louisa Mayera lub braci Warner.

W 1923 roku na wzgórzach ustawiono najbardziej charakterystyczny napis świata. Początkowo litery składały się na słowo Hollywoodland. W 1949 roku usunięto część słowa „land”. Dodatkowo napis początkowo był oświetlany tysiącami żarówek. Gdy przepalały się, był wymieniane przez specjalnie zatrudnionego w tym celu pracownika, który posiadał domek tuż obok napisu.

Hollywood wygrało z innymi ośrodkami dzięki nowatorstwu. To tu rozwinął się film dźwiękowy. To tu sięgano po nietypowe rozwiązania. Przykładem może być producent Hal Roach, który zatrudniał kilku pijaków i wariatów. Ich zadaniem było przebywanie w sali scenarzystów i plecenie głupot. Miało to stanowić inspirację dla scenarzystów, którzy byli często zamknięci w pułapce szablonowego myślenia.

W latach 50. powstała słynna aleja gwiazd. W ten sposób honoruje się najlepszych aktorów, chociaż nie tylko. Wśród tysięcy gwiazd znajdziemy tam także trzy księżyce. Należą one do załogi Apollo 11, która jako pierwsza dotarła do Księżyca.

(pw)

XIX wiek

Człowiek od Zaranja

Maksymilian Malinowski był jedną z ciekawszych postaci na polskiej scenie politycznej. Zaczynał pracę jako nauczyciel, potem był posłem i senatorem. Urodził się w Ciechocinie.



Maksymilian urodził się w 1860 roku w Ciechocinie, wsi położonej wówczas na samej granicy między Rosją, a Niemcami. Duży wpływ na światopogląd przyszłego posła wywarła prasa, która trafiała wówczas na wieś. Były to czasopisma „Gazeta Świąteczna” oraz „Zorza”. Były pisane w języku polskim i rozwijały nie tylko polskość, ale przede wszystkim naukę i wiedzę wśród ludności. Maksymilian Malinowski pisywał do nich artykuły.

Wydawca Zorzy – Mieczysław Brzeziński zwrócił uwagę na artykuły Malinowskiego i zaprosił go do pracy w warszawskiej redakcji. Przygoda z czasopismem nie trwała długo, ponieważ polityczna linia partii nie odpowiadała Malinowskiemu. Stworzył więc własne pismo – „Zaranie”. Gazeta ukazywała się od 1907 aż do 1915 roku, gdy Malinowski został aresztowany i wywieziony do Rosji. Trzeba przyznać, że Zaranie było często czytane przez ludność wiejską. Miało wybitnie ludowy charakter. Dzięki gazecie powstały szkoły rolnicze w Pszczelinie i Kruszynku. Do życia powoływano kółka rolnicze, a młodzi zyskiwali własny dodatek prasowy pt. „Młodzi idą”.

Malinowski nie był typowym redaktorem naczelnym, a gazeta kawałkiem papie-

ru z naniesionym drukiem. Maksymilian Malinowski jeździł po wsiach, organizował zebrania, pogadanki i nade wszystko walczył z ciemnotą, która wciąż panowała na wsi. W czasie I wojny światowej, po wywiezieniu do Rosji Malinowski uczestniczył w akcji pomocy Polakom, którzy znaleźli się tam w wyniku ucieczki przed frontem. Do kraju wrócił dopiero w 1919 roku. Objął redakcję czasopisma „Wyzwolenie” i pracował w niej przez 20 lat. Uczestniczył również w polityce. Jego partia nosiła nazwę PSL Wyzwolenie.

W 1935 roku wycofał się z polityki. W czasie II wojny światowej Malinowski przekazał swoją wspaniałą bibliotekę Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Niestety jego rękopisy spłonęły w czasie powstania warszawskiego. Z wątków lokalnych należy dodać, że ukończył seminarium nauczycielskie w Wymslinie. Przez sześć lat był nauczycielem w Dobrzyniu nad Wisłą. Ciekawy jest także wątek dotyczący klątwy jaką kościół rzucił na czasopismo „Zaranie”. Autorzy artykułów jawnie krytykowali złe działania księży na wsiach. Za to w 1911 roku kościół nałożył klątwę na czasopismo, a ruch zaraniarski okrzyknął herezją religijną.

(pw)

Wyspa łez

XIX WIEK ➤ Wyspa Ellis Island koło Nowego Jorku dla wielu emigrantów do USA zapisała się jako pierwsze miejsce ich pobytu w nowym świecie. To właśnie tu sprawdzono przede wszystkim przybyszów z Europy. Na przełomie XIX i XX wieku przybyli tu również imigranci między innymi z Ziemi Dobrzyńskiej i Ziemi Chełmińskiej



W latach 1892-1924 na Wyspie Ellis Island działało główne centrum przyjmowania imigrantów do Stanów Zjednoczonych

W latach 1892-1924 na wyspie działało główne centrum przyjmowania imigrantów do Stanów Zjednoczonych, przybywających z Europy na wschodnie wybrzeże. Podobna stacja na zachodnim wybrzeżu znajdowała się na wyspie Angel nieopodal San Francisco. Przez cały okres jej działania, do chwili ostatecznego zamknięcia w 1954 roku, stacja przyjęła około 12 milionów imigrantów.

Po przybyciu na wyspę imigranci byli przesłuchiwanymi przez urzędników i badani przez lekarzy. W większości przypadków była to szybka procedura i imigranci spędzali na wyspie tylko kilka godzin przed przewiezieniem na stały ląd i rozpoczęciem życia w nowym kraju. Niektórzy jednak musieli spędzać tygodnie lub miesiące w szpitalach na wyspie, przechodząc badania lub leczenie. Około 3 tysięcy z nich zmarło na wyspie, w całej

jej historii. Tylko około 2 procent osób przechodzących przez stację nie otrzymało zgody na osiedlenie się w USA i musiało wrócić do Europy, głównie z powodu kłopotów zdrowotnych, chorób psychicznych lub kryminalnej przeszłości.

We wczesnych latach dwudziestych Stany Zjednoczone drastycznie ograniczyły liczbę przyjmowanych imigrantów. Ponadto USA stając się światową potęgą po I wojnie światowej, otworzyły sieć ambasad na całym świecie, gdzie potencjalni imigranci mogli ubiegać się o wizy, eliminując potrzebę badania tych osób w momencie ich przybycia.

W 1924 roku wyspa Ellis przestała być głównym punktem wjazdowym. Tę rolę przejęły inne placówki, a sama wyspa stała się punktem przetrzymywania uchodźców lub osób uznawanych za potencjalnych „wrogich

cudzoziemców”, głównie Niemców, Włochów i Japończyków podczas wojny. Po zamknięciu w 1954 roku opuszczone budynki stacji popadły w ruinę. Wyspa nie miała stałych mieszkańców i połączenia ze stałym lądem. Co więcej, przez wiele lat toczyły się spory między stanami Nowy Jork i New Jersey o jurysdykcję. Zdawano sobie jednak sprawę jak ważnym zabytkiem była wyspa i w 1965 roku włączono ją do listy Pomników Narodowych. W 1990 roku na wyspie otwarto muzeum i została ona objęta opieką National Park Service. Dostęp do wyspy zapewniają dwa połączenia promowe: z Manhattanu i Jersey City.

O emigracji do USA mieszkańców naszego regionu (Ziemia Dobrzyńska i Ziemia Chełmińska) napiszemy w kolejnych numerach naszego tygodnika.

(Szyw), fot. domena publiczna

Postać

Mógł zostać królem

Tym razem przybliżamy historię postaci Kazimierza Słupskiego, czyli Każka Słupskiego, wnuka polskiego króla Kazimierza Wielkiego. Młody książkę zginął w czasie walk o zamek w Złotorii nad Drwęcą w Ziemi Dobrzyńskiej.



Pod zamkiem w Złotorii zginął w 1376 roku Każko Słupski

Każko Słupski urodził się w 1351 roku. Jego rodzicami byli: książę słuński – Bogusław V oraz córka króla polskiego Kazimierza Wielkiego – Elżbieta. Jako dziecko stracił matkę, ale wychowanie zapewnił mu polski monarcha na dworze w Krakowie. Szybko zresztą stał się jego ulubieńcem i w 1368 roku został adoptowany.

W testamencie króla otrzymał majątek: dobrzyńską, sieradzką i wałecką z 4 zamkami: Kruszwicą, Złotowem, Wałczem i Bydgoszczą. Nie objął jednak tronu, ponieważ większym poparciem wśród możnowładztwa cieszył się Ludwik Węgierski. Także sędziowie królewscy rozstrzygający zgodność testamentu Kazimierza Wielkiego z polski prawem zakwestionowali jego fragmenty i wydali werdykt na niekorzyść Każka. W końcu, po długich sporach otrzymał on część należnych mu ziem, ale tylko w lenno.

Jako książę pomorski nie wstąpił się niczym szczególnym, ponieważ większość życia spędził w Polsce, gdzie był niezwykle popularny. Wszystko za sprawą odwagi, prostolinijnego charak-

teru i szczodrości. Bez względu na własną sytuację, często bardzo ciężką, dzielił się z innymi wszystkim co miał. Nie raz w tarapatkach finansowych musiała ratować go siostra Elżbieta, która poślubiwszy cesarza dysponowała sporym majątkiem. Jednak nawet jej wsparcie Każko potrafił rozdać wśród zaprzyjaźnionego rycerstwa i służby.

Mimo, że pokrzywdzony przez króla Ludwika poczuwał się do bycia mu wiernym i w chwilach zamętu zaprowadzał porządek na podległych mu terenach nadgranicznych. Tak było też w 1376 roku, gdy nieuznający Ludwika Węgierskiego piast kujawski Władysław Biały podstępnie zdobył po raz drugi zamek w Złotorii. Każko wyruszył u boku starosty wielkopolskiego Sędziwoja z Szubina walczyć z buntownikiem. Pod zamkiem został śmiertelnie ranny kamieniem w głowę. Zmarł na zamku w Bydgoszczy 2 stycznia 1377 roku. Pochowano go w klasztorze cystersów w Byszewie (Koronowie).

Tekst i fot. (Szyw)

XX wiek

Chopin - Festiwale w terenie

Na przełomie lat 40. i 50. festiwale chopinowskie w Szafarni wyglądały inaczej niż obecnie. Wszystko odbywało się na zasadzie wspólnego wysiłku wielu instytucji kultury.



W 1949 i 1952 roku uroczystości chopinowskie objęły nie tylko Szafarnię, ale także Rypin. W 1953 roku festiwal objął również Płock, Lipno, Kikół, Dobrzyń, Turzno i Toruń. W każdym z miast odbył się koncert symfoniczny lub festiwal fortepianowy i wokalny. Wystąpili artyści tacy jak Henryk Sztompka, Barbata

Hasse Bukowska i Władysław Kedra. Wspierali ich muzycy z Filharmonii Pomorskiej z Bydgoszczy.

Ideą ówczesnych festiwali było wyjście z muzyką poważną do zwykłych ludzi. Pamiętajmy o tym, że nie było wówczas ani Youtuba ani Spotify, ani nawet telewizji. Koncert na żywo był więc dla

ludzi jedyną szansą na posłuchanie Chopina. Koncerty odbywały się w zamkniętych salach, ale były nadawane przez megafony. Ważne, że po każdym występie fortepianowym na scenę wychodziły lokalne zespoły ludowe lub chóry.

(pw)
fot. ilustracyjne



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Praca

Oferata

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY ORAZ POMOCNIKÓW SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR.

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niezłaskowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Przejdź szkolenie z samoobrony

REGION ▶ Ministerstwo Obrony Narodowej wraz z Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji i Dowództwem Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych organizuje bezpłatne szkolenia z samoobrony dla dorosłych Polek

BEZPŁATNE ZAJĘCIA Z WOJSKOWYMI INSTRUKTORAMI

SAMOOBRONA KOBIEC

ZAUFAJ WOJSKU

5 - 6 SIERPNIA RYPIN MOSiR

W PROGRAMIE:

- TRENING PODSTAW SAMOOBRONY
- ROZMOWA O ZDROWYM ODŻYWIENIU
- ZASADY UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY
- WOJSKOWA GROCHÓWKA Z ŻOŁNIERSKIM CHŁEBEM

SKOŃCZYŁAŚ 18 LAT? ZGŁOŚ SIĘ!

PRZYJDŹ SAMO LUB Z MAMĄ, BABCIĄ, WNUCZKĄ, ZABIERZ RODZINĘ!

SZCZEGÓŁY NA WWW.MON.GOV.PL I WWW.WOJSKO-POLSKIE.PL

Projekt realizowany jest w każdym województwie w wybrane weekendy od 27 maja do 20 sierpnia. Żołnierze – instruktorzy uczą podstawowych zasad codziennego bezpieczeństwa, sposobów wykrywania oraz unikania zagrożeń. Pokażą techniki walki wręcz przydatne w niebezpiecznych sytuacjach. To okazja dla wszystkich chętnych pań, aby pod okiem doświadczonych instruktorów nauczyć się podstaw umiejętności zachowania się w sytuacjach zagrożających życiu lub zdrowiu, zwłaszcza wynikających z zastosowanej wobec nich przemocy fizycznej. Uczestniczki będą miały także okazję zapoznać się z zasadami zdrowego stylu

życia oraz odświeżyć praktyczną wiedzę nt. zasad udzielania pierwszej pomocy.

Celem projektu jest promowanie obronności oraz budowanie pewności siebie w sytuacji kryzysowej. Każda z uczestniczek szkolenia po jego ukończeniu otrzyma pamiątkowy certyfikat. W każdym z miejsc, w czasie szkolenia ochotniczek, ich bliscy, osoby towarzyszące, mogą odwiedzić punkty promocyjno-informacyjne lokalnych jednostek wojskowych. Każdy zainteresowany służbą w wojsku będzie mógł znaleźć kompleksową informację o rekrutacji do sił zbrojnych i porozmawiać z przedstawicielami Wojskowego Centrum Rekrutacji. Na zakoń-

czenie szkolenia nie zabraknie kulinarnego hitu jakim jest wojskowa grochówka.

W naszym regionie szkolenie będzie się odbywać w dniach 5-6 sierpnia na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie oraz w dniach 19-20 sierpnia na terenie Centrum Rekreacji i Sportu w Kowalewie Pomorskim.

Blizszych informacji na temat projektu „Samoobrona kobiet – zaufaj wojsku” w Wojskowym Centrum Rekrutacji w Brodnicy udziela podporucznik Justyna Kołodziejska (Tel. 571 604 417 e-mail: j.kolodziejska@ron.mil.pl).

Opr. (Szyw) fot. MON

Powiat

Ataki na konta bankowe

Bezpieczeństwo w przestrzeni internetowej jest istotne dla każdego korzystającego z bankomatów czy internetowego konta w swoim banku.



W ostatnim tygodniu wielu klientów banku PKO otrzymało sms-y z linkiem do strony zachęcającej do instalacji aplikacji. Co ciekawe po kliknięciu w „zainstalować” adresatom ukazuje się na androidzie fałszywa strona sklepu Google Play prosząca o instalację aplikacji (WebAPK), na iPhone - poprzez z instrukcją sugerującą osadzenie tzw. skrótu do aplikacji na ekranie (mechanizm PWA). Zgodnie z opinią ekspertów branżowych, użycie aplikacji w formie PWA/WebAPK to ciekawy ruch, bo wtedy ofiara ma wrażenie, że faktycznie zainstalowała aplikację. Kliknięcie w taki skrót/ikonę otwiera „aplikację” i prosi o dane logowania do bankowości online. Tu kończy się nowatorskość i zaczyna klasyczny phishing. Przy czym użyta socjotechnika podnosi jego wiarygodność.

Ostrzegamy przed tym atakiem CyberAlertem ponieważ ten proces wygląda dość wiarygodnie, jest pewną nowością, a fałszywych wiadomości rozeszło sporo. Podobnych ataków jest bardzo dużo i wszystko wskazuje, że będzie ich więcej. Zdrowy rozsądek jest najlepszą bronią w takich sytuacjach, chociaż warto być na bieżąco z informacjami na ten temat.

Posty internautów na ten temat to m.in.: „Johnny 2023” – „ciekawe jak to działa po przejęciu danych. Każdy bank ma jakiś token, który jest ważny przez 60 sekund, więc jak ktoś jest w stanie przejąć dane i się zalogować do prawdziwego banku? Może przez bota ma logowanie, a człowiek wypłaca ręcznie. No, ale co jeśli mamy 100 takich dostępów na godzinę? Z drugiej strony w UK, na przykład wszystkie banki mają

zabezpieczenia „na palec”, więc wtedy nie ma kodów żadnych – to rozumiem i taki phishing nie zadziała, bo nie ma jak – a jest on naprawdę prymitywny. Wystarczy mieć 1 zasadę – nie klikam w linki z smsów.”

„Bartek”: – „to u mnie próbowali bardziej w białych rękawiczkach. Na Spoofing też trzeba uważać, bo miałem już sytuację, że dostałem sms – od PKO (tak dosłownie ID PKO, więc wchodząc w sms-a miałem tak samo widoczne wszystkie moje wcześniejsze wiadomości od PKO) z podziękowaniami za rozmowę i w razie pytań konsultant, który rzekomo wysłał tego sms-a i z którym niby rozmawiałem. Konsultant jest do mojej dyspozycji pod podanym numerem telefonu. Lampka mi się od razu zapaliła, bo mój ostatni kontakt z konsultantem był dobre 1,5 miesiąca wcześniej. Korzystając z aplikacji banku, zadzwoniłem na infolinię dowiedzieć się czy jest jakiś błąd systemu, czy jednak próba wyłudzenia danych. Jak się okazało, pani z infolinii sprawdzając dane z sms-a, potwierdziła, że taka osoba rzeczywiście u nich pracuje, ale numer telefonu podany w sms-ie nie jest z puli numerów wykorzystywanych przez bank.”

Samo zainstalowanie aplikacji nie stanowi większego zagrożenia. Dopiero odpalenie „aplikacji/skrót” i wpisanie w niej swoich danych jest powodem do zmartwień. Jeśli to zrobiłeś, jak najszybciej skontaktuj się ze swoim bankiem. Na stronach iPKO pojawiły się ostrzeżenia, których należy przestrzegać, żeby nie mieć kłopotów.

Oprac. B. Walas fot. ilustracyjne

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Blacha od ręki!

tel. 516 836 355

Tanie Dachy Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie

REKLAMA

ZUS zachęca do e-wizyt

REGION ➤ Z pracownikiem ZUS możemy porozmawiać online bez konieczności odwiedzania placówki. Wystarczy zarezerwować e-wizytę na dogodny dla siebie dzień i nawiązać połączenie. Z takiej możliwości w regionie od początku roku skorzystało 3,8 tys. osób

Dzięki e-wizytom w bardzo prosty sposób bez wychodzenia z domu każdy może skonsultować się z pracownikiem ZUS i załatwić większość spraw obsługiwanych przez Zakład, od emerytalnych, rentowych, po zasiłki, potwierdzenie profilu PUE, świadczeń rodzinnych czy kwestie związane z prowadzeniem firmy. Z e-wizyty mogą również skorzystać osoby z polskim i zagranicznym stażem pracy, które chcą uzyskać informacje na temat emerytur i rent międzynarodowych. Usługa dostępna jest też w języku migowym. Mogą z niej również skorzystać osoby z niepełnosprawnością słuchu, a także niewidzące i niedowidzące. ZUS pomyślał także o osobach starszych i takich, które wymagają szczególnej opieki. Mogą one skorzystać z konsultacji online w obecności członka rodziny, opiekuna faktycznego lub prawnego.

– W województwie kujawsko-pomorskim od początku roku na 6 tys. umówionych e-wizyt 3,8 tys. osób skorzystało z rozmowy wideo z ekspertami ZUS. 915 osób, które zrezygnowały z takiej formy kontaktu,



pamiętało, aby swoją wizytę anulować, ale niestety aż 1,3 tys. klientów już nie i w konsekwencji nikt nie skorzystał z e-wizyty – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Na 3,8 tys. e-wizyt, które odbyły się w regionie w tym roku, najwięcej dotyczyło spraw związanych m.in. z ubezpieczeniami, składkami, a także eme-

ryturami i rentami.

Jak umówić e-wizytę

Aby skorzystać z e-wizyty, nie trzeba instalować żadnych aplikacji. Wystarczy mieć dostęp do internetu i sprzęt wyposażony w kamerkę i mikrofon np. smartfon, tablet czy komputer. – Jeśli chcemy zarezerwować wirtualną wizytę, należy wejść na stronę internetową ZUS, odszukać zakładkę e-wizyta i kliknąć link „Umów się na e-wizytę”.

Następnie wybieramy temat rozmowy i dogodny dla siebie dzień i godzinę. Podczas rezerwacji podajemy swoje dane: imię, nazwisko, numer telefonu, adres e-mail, kod pocztowy miejsca zamieszkania lub siedziby firmy – wyjaśnia rzeczniczka.

Dzień przed spotkaniem klient otrzyma mail z przypomnieniem o e-wizycie. W wybranym dniu i godzinie e-wizyty należy otworzyć link otrzymany

w mailu, aby połączyć się z pracownikiem ZUS. Jeśli podczas rejestracji klient wskazał numer telefonu, to w dniu e-wizyty godzinę przed spotkaniem, otrzyma sms z przypomnieniem o zarezerwowanej wideorozmowie.

Jeśli podczas konsultacji rozmówca będzie chciał uzyskać informacje w konkretnej, indywidualnej sprawie, powinien przygotować dokument tożsamości. Należy go pokazać do kamery podczas e-wizyty. Od piątku 14 lipca może posłużyć się również dokumentem w aplikacji mObywatel.

Nie możesz skorzystać – odwołaj

ZUS przypomina, że w każdej chwili można odwołać umówioną wizytę. Wystarczy kliknąć link „Zrezygnuj z e-wizyty”, który znajduje się w wiadomości potwierdzającej rejestrację. Dzięki temu na taką rozmowę będzie mógł umówić się ktoś inny, kto potrzebuje informacji czy porady eksperta ZUS. Jeśli taka wizyta nie zostanie odwołana, to termin będzie cały czas zarezerwowany, chociaż nikt nie skorzysta e-wizyty.

(red), fot. ZUS

Region

Lawina wniosków o 500+

Ponad 238 tysięcy wniosków o świadczenie 500+ na okres świadczeniowy 2023/2024 złożyli rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego. Najwięcej wniosków wpłynęło do ZUS w Bydgoszczy i Toruniu.



Rodzice, którzy nie złożyli wniosku o 500+ do końca czerwca, stracą prawo do wypłaty za ten miesiąc, a jeśli będą zwlekać ze złożeniem wniosku to również za kolejne miesiące. – Świadczenie będzie przyznane od miesiąca złożenia wniosku. Nie dotyczy to rodziców, którym urodziło się dziecko. Oni mają 3

miesiące na złożenie wniosku od dnia narodzin pociechy, aby dostać 500+ z wyrównaniem – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wnioski o świadczenie można składać jedynie drogą elektroniczną, za pomocą aplika-

cji mobilnej mZUS, Platformy Usług Elektronicznych ZUS, portalu Emp@tia oraz bankowości elektronicznej.

Świadczenie dla rodzin nadal wynosi 500 zł na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat. Przewidziane w rządowym projekcie ustawy podniesienie od 1 stycznia 2024 r. kwoty świadczenia wychowawczego o 300 zł, czyli z 500 zł do 800 zł miesięcznie zostanie wdrożone automatycznie, bez żadnych dodatkowych wniosków czy konieczności podejmowania kontaktu z ZUS.

Od początku roku ZUS przyznał świadczenia dla blisko 6,8 mln dzieci, w regionie prawie 356 tys. Na konta rodziców trafiło ponad 20,7 mld zł, w województwie kujawsko-pomorskim ponad miliard złotych.

(red), fot. ZUS

Region

Praca z rentą

Osoby, które pobierają rentę z tytułu niezdolności do pracy, mogą podejmować pracę zarobkową, nawet jeśli mają orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy.

Orzeczona przez lekarza orzecznika lub komisję lekarską całkowita niezdolność do pracy nie oznacza zakazu wykonywania zatrudnienia. – Żaden przepis zarówno na gruncie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jak i ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nie zabrania osobom pobierającym rentę z ZUS wykonywania pracy zarobkowej. Jednak chcąc pobierać świadczenie w pełnej wysokości, należy przestrzegać limitów przychodów, które zmieniają się co trzy miesiące – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby nie narazić się na zmniejszenie świadczenia, rencista może osiągać przychody z działalności objętej obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w wysokości 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodze-

nia. – W praktyce oznacza to, że od 1 czerwca do 31 sierpnia 2023 r. zarobki do kwoty 4987 zł brutto miesięcznie nie wpłyną na zmniejszenie renty. Jeśli będą wyższe niż 9261,60 zł brutto, czyli 130 proc. tego wynagrodzenia, to świadczenie ZUS może zawiesić – dodaje rzeczniczka.

Natomiast przekroczenie przychodu stanowiącego 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jednak nie większego niż 130 proc. tego wynagrodzenia, spowoduje obniżenie renty o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. W przypadku renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest to kwota 794,35 zł, a w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy 595,80 zł. Kwoty te obowiązują od marca 2023 r. do końca lutego 2024 r.

(red)

Seniorzy mają moc

POWIAT ➤ W środę 19 lipca spotkali się w Wąbrzeskim Domu Kultury seniorzy, by pod hasłem „Bądźmy życzliwi i otwarci na potrzeby osób niepełnosprawnych” świętować Dzień Inwalidy w powiecie wąbrzeskim



Na zaproszenie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Wąbrzeźnie wicestarosta Karol Sarnecki wraz z dyrektorem PCPR Justyną Przybyłowską przybyli na uroczystość, by podsumować dotychczasową działal-

ność związku i złożyć serdeczne życzenia.

Tak liczne grono członków jest powodem do radości – seniorzy i osoby z różnymi schorzeniami mimo przeciwności i ograniczeń integrują się i angażują w działalność związku, by

uświetnić swoją codzienność.

To najważniejszy aspekt działalności związku – zawieranie nowych przyjaźni, organizowanie wycieczek, wspólne spędzanie wolnego czasu! To także dobry przykład dla młodych osób, a także motywacja by po

epidemii znów cieszyć się swoim towarzystwem!

– Spotkanie pełne ciepłych słów, życzeń było także okazją do omówienia potrzeb emerytów w powiecie. Wspólna dyskusja pozwoliła na zidentyfikowanie problemów oraz wskazano jakie

formy integracji są jeszcze możliwe do zrealizowania. Serdecznie dziękujemy za spotkanie! Seniorzy mają moc – podsumowuje Wydział Organizacyjny Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie.

(red), fot. Powiat Wąbrzeski



Rywalizowali na piasku

SIATKÓWKA ▶ W sobotę 22 lipca br. odbył się turniej siatkówki plażowej na Podzamczu. Do udziału w rozgrywkach zgłosiło się 12 zespołów, które zostały podzielone na 4 grupy

W pierwszej spotkały się: SC Żabka Marysieńka, Pokuciński/Ciechacki, KR Aparty. W grupie B rywalizowali ze sobą: Keks together, FC Wałycz, PNG. Do trzeciej trafił: Ciechocinek, HumanBlockboys, Obuwie sportowe. W czwartej grupie spotkali się: Muminki, Młode grajki, Chłopecki/Sztuczka. W półfinałach walczyli ze sobą zwycięzcy grup A-B oraz C-D czyli Pokuciński/Ciechacki – FC Wałycz oraz Ciechocinek – Chłopecki/Sztuczka.

Później pozostało jedynie rozegrać mecz o trzecie miejsce, w którym spotkali się siatkarze FC Wałycz – Ciechocinek z wynikiem 0:2. O zwycięstwo w turnieju walczyli Pokuciński/Ciechacki – Chłopecki/Sztuczka z wynikiem 0:2 i jednocześnie zajęciem pierwszego miejsca przez ostatni wymieniony zespół.

Siatkówka plażowa w Wąbrzeźnie

nie zasługuje w pełni na uwagę, bo boisko służące tej dyscyplinie sportowej znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie miejskiej plaży, która pomimo wietrznej pogody i zapowiadanych opadów nie była pusta. Co chwilę pojawiały się całe rodziny spacerowiczów nad brzegiem jeziora. Zawodnicy oczekujący na swoje mecze rozgrzewali się na przyległym do siatkowego boiska placu zabaw. Co więcej sąsiadujące z tym miejscem stojaki dla rowerów były wypełnione.

Można wysnuć wniosek, że kibice turnieju siatkówki plażowej lub sami zawodnicy wybrali właśnie ten rodzaj lokomocji w dniu rozgrywek, a tereny Podzamcza są aktywnie wykorzystywane przez mieszkańców miasta i przyjezdnych gości.

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. Błażej Gilewski**



Piłka nożna

Obiecujące sparingi Unii Wąbrzeźno

Oczywiście wyniki meczów kontrolnych mają drugorzędne znaczenie, ale zwycięstwa nad czwartoligowym Lechem Rypin czy pogrom w starciu z piątoligowym Naprzodem Jabłonowo Pomorskie dobrze rokują przed zbliżającym się wielkimi krokami nowym sezonem. Wąbrzeski beniaminek IV ligi ma za sobą trzy sparingi.

Serię czterech meczów sparingowych Unii rozpoczęli w Gniewkowie, gdzie zmierzyli się z tamtejszą Unią. Po bramkach zawodników testowanych wąbrzeźnianie poprowadzili po pierwszej połowie 2:1, jednak po zmianie stron gospodarze zdołali odwrócić losy pojedynku i ostatecznie pokonali naszą drużynę 3:2.

Unia Gniewkowo – Unia Wąbrzeźno 3:2 (1:2)

Bramki dla Unii W.: zaw. testowany III, zaw. testowany IV.

Unia W.: zaw. testowany I – B. Rojek, zaw. testowany II, R. Drapiewski, D. Orzechowski – B. Kosiński, zaw. testowany III, zaw. testowany IV – zaw. testowa-

ny V, M. Wojdak, C. Ohaga. Na zmiany wchodził: H. Kalinowski – S. Wiśniewski, S. Pawłowski, D. Hancyk.

W drugim meczu sparingowym bez problemu pokonali Naprzód Jabłonowo Pomorskie. Spotkanie było kolejną okazją do przetestowania nowych zawodników mogących zasilić szeregi naszej drużyny. W sumie trener Jakub Gościński miał do dyspozycji 19 zawodników. Unii od początku przejęli inicjatywę, a prowadzenie objęli już w 15. minucie po trafieniu jednego z zawodników testowanych. Ten sam gracz podwyższył wynik blisko kwadrans później. W drugiej połowie wąbrzeźnianie całkowi-

cie zdominowali rywali i ostatecznie pokonali Naprzód aż 7:0.

Unia Wąbrzeźno – Naprzód Jabłonowo Pomorskie 7:0 (2:0)

Bramki: zaw. testowany V 2, zaw. testowany VI 2, zaw. testowany II, zaw. testowany VIII, M. Niedbała (samobój.)

Unia: zaw. testowany I – B. Rojek, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV – S. Jabłoński, zaw. testowany V, B. Kosiński, S. Pawłowski – zaw. testowany VI – C. Ohaga. Na zmiany wchodził: J. Jabłoński – D. Hancyk, M. Wojdak, zaw. testowany VII, J. Boczek, zaw. testowany VIII, M. Kamiński, S. Wiśniewski.

W trzecim meczu kontrolnym niebiesko-biali pokonali na wyjeździe IV-ligowego Lecha Rypin. Podczas sparingu trener Jakub Gościński mógł sprawdzić aż 21 piłkarzy. W pierwszej połowie przeważali gospodarze, jednak ostatecznie po trzech kwadransach utrzymywał się wynik 1:1. Po zmianie stron gra wąbrzeźnian wyglądała już dużo lepiej i to niebiesko-biali wygrali spotkanie 3:2. W najbliższą sobotę o godzinie 17:00 Unii rozegrają w Wąbrzeźnie ostatni mecz kontrolny, w którym zmierzą z Golem Brodnica.

Lech Rypin – Unia Wąbrzeźno 2:3 (1:1)

Bramki dla Unii: zaw. testowa-

wany, zaw. testowany, B. Kosiński

Unia: zaw. testowany – B. Rojek, zaw. testowany, zaw. testowany, D. Hancyk – S. Jabłoński, zaw. testowany, zaw. testowany, S. Pawłowski – zaw. testowany. Na zmiany wchodził: H. Kalinowski, zaw. testowany, zaw. testowany, zaw. testowany, J. Boczek, M. Kamiński, S. Wiśniewski, B. Kosiński, D. Orzechowski.

Przypomnijmy, że IV liga wystartuje 5 sierpnia. Na początek Unia podejmować będzie Wdę Świecie, czyli jednego z faworytów do gry o najwyższe miejsca w tabeli.

(ak)